

### III krajowy zjazd Zrzeszenia Studentów Polskich

19 bm. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczął 4-dniowe obrady III krajowy zjazd Zrzeszenia Studentów Polskich.

W zjeździe bierze udział ponad 60 osób — delegatów młodzieży akademickiej, reprezentujących wszystkie wyższe uczelnie w Polsce, przedstawicieli władz szkolnictwa wyższego, organizacji młodzieżowych, byłych działaczy Bractwa Pomocy.

Obecni są goście zagraniczni, m.in. przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów, Komsomolu, Czechosłowackiego Związku Młodzieży, FDJ, Narodowych Związków Studenckich Jugosławii, Rumunii, Francji i Danii.

III zjazd ZSP jest ważnym wydarzeniem w życiu całej młodzieży akademickiej. Podsumuje on dorobek Zrzeszenia począwszy od roku 1953 tj. od II zjazdu ZSP, wytyczy kierunki dalszej działalności organizacji studenckiej oraz przyjmie nowy statut i dokona wyboru władz naczelnych.

### „Menu” dla astronautów

TOKIO

W Tokio znajduje się pierwsze i jedyne na świecie centrum produkcji nowego pokarmu, zwanego „chlorella”. W czterech wielkich basenach o powierzchni 10 tys. m<sup>2</sup> hoduje się kulturę, z której następnie otrzymuje się ten mały dotychczas znany pokarm.

„Chlorella”, której uprawa wymaga jedynie powietrza i słońca, jest tak pożywnym pokarmem, że porcja o wadze 25 gramów zastępuje z powodzeniem posiłek składający się z 4 l. mleka, półtora jajka, 25 gr. m. mięsa.

Uczni japońscy przypuszczają, że „Chlorella” będzie w przyszłości świetnym i wygodnym pożywieniem dla pasażerów rakiet międzyplanetarnych.

### Okólnik prezesa Rady Ministrów regulujący sprawę pracy w okresie świątecznym

Prezes Rady Ministrów wydał w dniu 18 bm. okólnik regulujący sprawę pracy w okresie świątecznym.

W okólniku tym mówi się, że dzień 24 bm. jest normalnym dniem pracy. W związku z tym nie należy udzielać nikomu żadnych zwolnień z pracy.

Jednakże w drodze szczególnego wyjątku w indywidualnych przypadkach dotyczących pracujących kobiet, posiadających na swym utrzymaniu dzieci, a zatrudnionych w dniu 24. 12. br. na drugiej zmianie, możliwe jest zezwo-

### Zmarła Dorothy Sayers

LONDYN

W dniu 17 bm. zmarła w wieku lat 64 znana pisarka powieści detektywistycznych Dorothy Sayers.

Cena 50 gr

Nakład: 96.513

# echo KRAKOWA

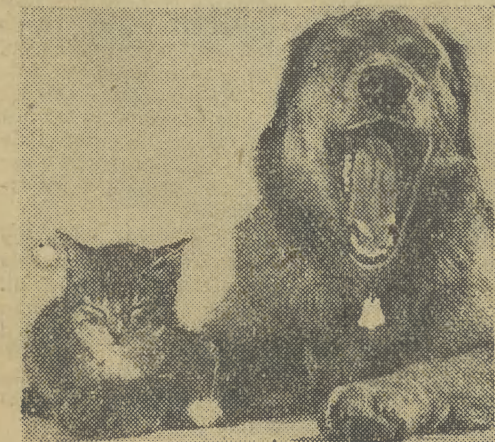
Rok XII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 296

Kraków, czwartek 19 grudnia 1957



18 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą, na zaproszenie Rady Państwa i rządu PRL, Jego Królewska Wysokość księża Seif el Islam Mohammed el Badr, następcą tronu królestwa Jemenu, wicepremier rządu, minister spraw zagranicznych i minister obrony narodowej.

18 bm. przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzki, wicepremier P. Jaroszewicz i minister Rapacki przyjęli Jego Królewska Wysokość księcia Seif el-Islama Mohammed el Badr następcę tronu królestwa Jemenu.



### Nr Cumulonimbus przewiduje!

— Nie rozumiem, kolego kocie, dlaczego nasz psi ród ludzie mieszają stale do spraw pogody... W jesieni, gdy jest słońce, to kłną: „psia pogoda”!... Kiedy zaś latem jest upał nie do zniesienia znowu o nas wspominają, mówiąc: kani-kula.

Polska pozostaje nadal pod wpływem wyżu z centrum nad Białorusią. Nad Morzem Norweskim znajduje się depresja, od której biegnie system frontów przemieszczających się nad nasz kraj. Front ciepły, związany z tym układem, osiągnął już zachodnie granice Polski. Przesuwa się jednak bardzo wolno, bo hamuje go wyż białoruski.

Dziś będzie zachmurzenie duże i opad śniegu. Temperatura około -2 st. Wiatry słabe i zmienne. Jutro zachmurzenie nadal duże. Od zachodu stopniowy wzrost temperatury.

### Wywiad z pilotem który leciał z szybkością 2000 km na godzinę

MOSKWA

Podpułkownik Mikołaj Korowuszkina, pilot, który niedawno osiągnął na nowym myśliwcu radzieckim prędkość ponad 2.000 km na godzinę, oświadczył we wtorek, że jest pewien, iż wkrótce w lotnictwie osiągnięte zostaną jeszcze większe prędkości.

Wywiad z Korowuszkinem zamieścił dziennik „Krasnaja Zwiezda”.

Jakkolwiek samolot pilotowany przez Korowuszkina osiągnął prędkość większą o około 46 km na godzinę od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego na jednym z myśliwców amerykańskich przez majora sił powietrznych USA Adriana Drewa, Korowuszkina powiedział: „Ani ja, ani mój towarzyszy nie uważamy swego niedawnego lotu za rekordowy. Nie stawiałem sobie za cel osiągnięcie maksymalnej prędkości. Gdy strzałka prędkościomierza pokazywała ponad 2.000 km na godzinę, wydawało się, że samolot może lecieć jeszcze szybciej”.

Pilot dodał, że nowy myśliwiec „jest łatwy do prowadzenia i ma doskonałe charakterystyki wysokościowe”. Korowuszkina oświadczył też, iż silnik samolotu rozwija ogromny ciąg. Motor pracuje bardzo sprawnie.

—O—

### Wspomnienie pośmiertne o sekretarzu KC SED

„Neues Deutschland” z 15 bm. w związku z popełnionym w stanie depresji samobójstwem sekretarza KC SED Gerharta Zillera zamieszcza wspomnienie pośmiertne Komitetu Centralnego SED, w którym podkreśla się m. in. wielkie zasługi Zillera dla rozwoju gospodarki NRD.

Jego zdolności — czytamy we wspomnieniu — sprawiły, że został wybrany na członka KC i sekretarza KC. Funkcje te sprawował aż do dnia swej tragicznej śmierci.

### Tego jeszcze nie było...



Niecodzienną sensację przeżyli wczoraj krakowscy kierowcy. Bo wyobraźcie sobie... Ulicą Sławkowską jedzie „Warszawa”, przed wjazdem do Rynku Gł. na moment — jak to każą przepisy ruchu drogowego — zatrzymuje się, a tu raptem ni stąd ni zowąd samochód zatrzymuje MO. Badanie dokumentów, sprawdzanie stanu technicznego wozu... i kierowca taksówki nr KR 17-63 Zdzisław Rachwałski otrzymuje... butelkę wody kolońskiej i nalepkę wzorową kierowcy.

W podobnej sytuacji znalazł się Mieczysław Godyń kierowca samochodu „Star 20” nr KH — 19-69.



### Świąteczne wczasy narciarskie

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje świąteczne wczasy narciarskie w okolicach Karpacza.

Wczasy rozpoczynają się 22 grudnia br. Koszt 10-dniowego pobytu w schronisku „Strzecha Akademicka” dla członków związków zawodowych wynosi 221 zł, cena wczasów pełnopłatnych — 472 zł.

Zapisy przyjmuje PTT-K, Warszawa, ul. Pankiewicza 4 pokój 4.

### Co słyszeć w Little Rock?

NOWY JORK

Czarna uczennica z liceum w Little Rock, gdzie miesiąc temu miały miejsce poważne incydenty na tle integracji ludności białej i murzyńskiej, straciła w dniu wczorajszym cierpliwość i... wylała swoje śniadanie na głowy białych kolegów.

Po incydencie tym została ona na trzy dni zawieszona w prawach uczennicy i usunięta na ten okres z liceum.

Sprawa wyglądała w ten sposób, że Murzynka niosąc w stolówce swoje śniadanie prosiła o przepuszczenie jej przez dwóch białych kolegów, którzy swymi krzesłami tarasowali drogę. Gdy przez dłuższy czas „koleżdy” pozostawali głusi na jej prośbę, zrezygnowała ze swego śniadania i — jak już wiemy — wylała je na nieustraszonych kolegów.

Był to pierwszy incydent od czasu wprowadzenia wojsk federalnych do szkół w Little Rock. Podkreśla się tam, że jest to też pierwszy wypadek, kiedy uczennicę murzyńską zawieszono jedynie na krótki okres w jej prawach. Natomiast za ubliżanie uczniom murzyńskim przez ich białych kolegów, kilku białych zostało wydalonych ze szkół.

### Jaką bajkę wymyślił karciarz-„kanciarz”

Do patrolu milicji na Gólcawku w Warszawie podszedł przechodzień i złożył rewelacyjne oświadczenie, że przed 10 minutami zatrzymał się na ulicy radiowóz milicyjny, z którego wyszło dwóch milicjantów po cywilnemu. Po wylegitymowaniu się, przeprowadzili rewizję i zabrali z portfela 6.400 zł.

Wszczęto natychmiast śledztwo. Sprawdzone wszystkie załogi radiowozów, czy przypadkiem w samochodach nie znajdowali się milicjanci ubrani po cywilnemu. Skonfrontowano również wszystkie załogi wozów z rzekomo napadniętym. W toku śledztwa ofiara napadu Jerzy Kulikowski przyznał się z płaczem, że przegrał w karty wszystkie pieniądze i obawiając się „odpowiedzialności” przed żoną zaaranżował całą historię.

Kulikowskiego aresztowano. Stanie on wkrótce przed sądem pod zarzutem wprowadzenia milicji w błąd, za co grozi mu kara do 2 lat więzienia.

### Krąży wokół Słońca i została odkryta przez chińskich astronomów

Astronomowie obserwatorium w Nankinie odkryli nową niewielką planetę.

Planeta, która według doniesień prasy chińskiej nazwana została poetycznie „Purpurowa góra nr 6”, krąży wokół Słońca i jest szóstą z rzędu małą planetą wykrytą od 1955 r. przez obserwatorium w Nankinie.

### Rząd USA podniósł zarobki naukowców

Rząd amerykański podwyższył w tych dniach zarobki 48 tysiącom naukowców i inżynierów.

Jest to jeden ze środków podjętych ostatnio dla zlikwidowania opóźnienia w dziedzinie nauki i techniki amerykańskiej, jakie najwyraźniej zaznaczyło się przy nieudanej próbie wyrzucenia rakiety „Vanguard”.

Podwyżki wahają się w granicach od 135 do 1080 dolarów rocznie.

# Odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

W dniach 16-17 grudnia 1957 r. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum omówiło następujące zagadnienia:  
1. Wyniki narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych (referat M. A. Susłowa).  
2. Działalność Związków Zawodowych ZSRR (referat W. W. Grisziņa).  
Plenum podjęło odpowiednie uchwały dotyczące przedyskutowanych zagadnień.  
Plenum KC wybrało N. A. Muchitdinowa na członka Prezydium KC KPZR. Plenum wybrało na sekretarzy KC KPZR N. G. Ignatowa, A. I. Kiriczenko i N. A. Muchitdinowa.

Agencja TASS opublikowała uchwałę plenum KC KPZR, dotyczącą wyników narad

przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Plenum KC KPZR postanowiło:

1) całkowicie zaaprobować uchwalone na naradach historyczne dokumenty — Deklarację i Manifest Pokoju, 2) zaaprobować działalność delegacji KC KPZR na naradach partii komunistycznych i robotniczych, 3) zaproponować organizację partyjnym, aby wszystkim członkom partii i ludziom pracy wyjaśnili w jak najszerszym stopniu znaczenie narad partii komunistycznych i robotniczych oraz treść uchwalonych dokumentów, dając w dalszej działalności politycznej do mobilizowania mas w celu pomyślnego wykonania zadań budownictwa komunistycznego w naszym kraju, wzmocnienia wysiłków w wychoywaniu mas pracujących ZSRR w duchu patriotyzmu radzieckiego, internacjonalizmu proletariackiego i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

## Sensacyjny proces

### Choć w ich żyłach płynie „krew książęca“

W Rzymie zakończył się sensacyjny proces w sprawie narkotyków. Na ławie oskarżonych zasiadały wybitne osobistości włoskiej arystokracji. Sąd skazał m. in. markiza de Seta na 27 miesięcy więzienia i 220 tys. lirów grzywny, księcia Pignatelli na dwa lata więzienia i taką samą grzywnę, a księcia Augusto di Torlonia na 26 miesięcy pozbawienia wolności.

## List gończy



Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zawiadomiła, iż w dniu 14 grudnia 1957 r. w Warszawie, w czasie transportu z przesłuchania do więzienia, zbiegł Kazimierz Purzycki, ur. 3 czerwca 1918 r. w Okuniewie, pow. Nowy Dwór Mazowiecki, syn Jana i Lucji z Modzelewskich zam. ostatnio w Warszawie przy ul. Puławskiej 36 m. 12.

Kazimierz Purzycki jest podejrzany o przywłaszczenie 2.600 tys. zł na szkodę skarbu państwa.

Prokuratura Woj. zwraca się o kierowanie wszelkich informacji, mogących ułatwić ujęcie Kazimierza Purzyckiego, do najbliższej jednostki MO, bądź do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, ul. gen. Świerczewskiego nr 127, pok. 509, tel. 6-79-80.

## Wybitni biochemicy gośćmi PAN-u

Na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk, bawią w naszym kraju dwaj znani biochemicy: dr. S. V. Perry z uniwersytetu w Cambridge oraz biochemik kanadyjski, I. Gordon kapitan z uniwersytetu Halifax.



## Trzęsienie ziemi w Persii

### Według ostatnich danych 2500 zabitych

KAIR  
Jak donoszą z Teheranu, w ciągu dnia wczorajszego zanotowano nowe silne wstrząsy ziemi w rejonie Hamadan i Asadabad.

Jak już podawaliśmy, w ubiegłym tygodniu nawiedziło Iran silne trzęsienie ziemi. Liczbę zabitych ocenia się na 2500, a rannych na 900 osób. Liczba wypadków śmiertelnych stale rośnie na skutek dużych mrozów. Wiele osób umiera z odniesionych ran.

Według sprawozdań naczynych świadków, pod gruzami zwalonych domów znajdują się jeszcze setki ofiar.

17. XII. br. odbyło się w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Rady do Spraw Techniki. W obradach uczestniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz. Na zdjęciu: przemawia Piotr Jaroszewicz. CAF — Dąbrowski

## Aby zdobyć 50 tys. funtów — „wystarczy“ okrażyć Księżyc...

Południowo-afrykańskie pismo „De Vaterland“ zaoferowało 25 tys. funtów nagrody pierwszemu z mieszkańców Południowej Afryki, który pojedzie na Księżyc i przywiezie stamtąd specjalny raport dla wspomnianego pisma. Określa ważność tej oferty: 10 lat.

W tym samym mniej więcej czasie brytyjski tygodnik „The People“ wysunął podobną — lecz bardziej realistyczną — propozycję. Zaoferował mianowicie nagrodę dwukrotnie wyższą — 50 tys. funtów pierwszemu człowiekowi, który osiągnie Księżyc i wróci na Ziemię. Przy tym — jak głosi oferta — nie jest rzeczą konieczną postawić nogę na Księżycu. Wystarczy tylko, by istota ludzka — obojętnie jakiej narodowości — znalazła się w strzeli Księżyc, okrażyła go i powróciła na Ziemię — co jak twierdzą naukowcy, nie jest rzeczą niemożliwą.

Tym bardziej, że okres ważności tej oferty w przeciwnieństwie do poprzedniej nie jest ograniczony.

## Polsko-węgierska współpraca kulturalna

Obiadująca w dn. 16-18 bm. w Warszawie polsko-węgierska komisja podpisała plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Węgrami na 1958 r.

Plan przewiduje dalszy rozwój wzajemnej współpracy w dziedzinie oświaty, kultury i nauki, wymianę zespołów artystycznych i solistów oraz organizowanie wystaw.

Obrady toczyły się w niezwykle serdecznej atmosferze.

## „Lajkonik“ premiuje...

Wykaz dodatkowych premii pieniężnych do XXXVII-mej Gry z dnia 15 grudnia 1957 r., wylosowanych w Krakowie w dniu 17 grudnia 1957 r. Premie w wysokości 1000 zł każda, wylosowano (punkty odbioru podajemy drukiem tłustym, numery kuponów drukiem jasnym):  
P. o. 11 nr 332501, p. o. 49 nr 222418, p. o. 114 nr 175731, p. o. 51 290344, p. o. 83 nr 168840, p. o. 10 nr 253270, p. o. 99 nr 190109, p. o. 36 nr 163687, p. o. 107 nr 85320, p. o. 46 nr 162517, p. o. 108 nr 267935, p. o. 86 nr 109142, p. o. 23 nr 398326, p. o. 75 nr 229434, p. o. 59 nr 162096, p. o. 112 nr 35184, p. o. 84 nr 305308, p. o. 128 nr 37780, p. o. 109 nr 23813, p. o. 23 nr 240031, p. o. 119 nr 92900, p. o. 123 nr 117143, p. o. 4 nr 237315, p. o.

190 nr 136659, p. o. 42 nr 302018, p. o. 38 nr 185093, p. o. 80 nr 200969, p. o. 31 nr 171480, p. o. 138 nr 16789, p. o. 82 nr 239091, p. o. 105 nr 51549, p. o. 40 nr 133535, p. o. 27 nr 290321, p. o. 142 nr 38088, p. o. 129 nr 71058, p. o. 145 nr 43759, p. o. 137 nr 24193, p. o. 97 nr 140090, p. o. 115 nr 55643, p. o. 63 nr 139097, p. o. 33 nr 242726, p. o. 34 nr 296016, p. o. 72 nr 285519, p. o. 12 nr 271702, p. o. 96 nr 75749, p. o. 143 nr 74306, p. o. 7 nr 340015, p. o. 103 nr 195656, p. o. 29 nr 127969, p. o. 44 nr 316972, p. o. 90 nr 199660, p. o. 88 nr 186300, p. o. 118 nr 49470, p. o. 94 nr 154921, p. o. 52 nr 99010, p. o. 43 nr 305874, p. o. 111 nr 89340, p. o. 60 nr 134889, p. o. 133 nr 13852, p. o. 144 nr 61199, p. o. 87 nr 186882, p. o. 59 nr 35454, p. o. 3 nr 163949, p. o. 134 nr 33877, p. o. 76 nr 221435, p. o. 1 nr 31913, p. o. 85 nr 148909, p. o. 55 nr 267988, p. o. 77 nr 224336, p. o. 98 nr 141314, p. o. 2 nr 56446, p. o. 73 nr 229416, p. o. 135 nr 40053, p. o. 116 nr 185472.

## ..A żony sobie

### Na deser podano „omlet norweski“

PARYŻ  
Podczas, gdy mężowie stanu, biorący udział w obradach uczestniczyli w oficjalnym bankiecie w pałacu prezydenckim, 30 ich czcigodnych małżonek wzięło udział w przyjęciu żon danym przez panią Pineau, żonę francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, panie podobnie jak ich mężowie rozpoczęły kolację od zwykłej zupy. Jednakże — zamiast bżantów dostały na drugie danie kuropatwy. Deser ich stanowił „omlet norweski“. Trunek był taki sam jak u panów — szampan.

Gośćmi honorowymi były panie Karamanlis i Zoli żony greckiego i włoskiego premiera.

## LOSOWANIE LAJKONIKA W NOWEJ HUCIE

XXXVIII losowanie Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik“ odbędzie się w niedzielę 22 grudnia br. w Nowej Hucie w kinie „Światowid“ przed filmem „41-szy“ o godzinie 9.45.

Przypominamy, że do tej świątecznej Gry przeznaczono rekordową ilość premii, mianowicie 150 zł do 500 — tj. premia w każdym Punkcie Odbioru.

## Trzeci dzień rozprawy przeciw zabójcom milicjanta

Na marginesie procesu toczącego się na sesji wyjazdowej Sądu Wojewódzkiego w Nowym Targu mówi się, że na ławie oskarżonych zasiadli następcy Łojasa. Grube to nieporozumienie i poważna nieścisłość. Tamta sprawa była jasna, tu mamy do czynienia ze sprawą poszłakową, w której po trzecim dniu procesu nadal nie wiadomo, kto zabił funkcjonariusza MO — Juliana Domagałę.

W procesie Łojasa okazało się, że młodociany zabójca działał pod wpływem alkoholu i w asyście „caprów“, którzy nie powstrzymali go przed popełnieniem zbrodni. Na zabawie w Szaflarach były jednak poważniejsze przesłanki do tragedii, które potwierdzają fakt, że nic nie dzieje się bez powodu. Czy jednak zbrodni dokonali oskarżeni Jan Ślimak i Jan Waksmundzki, czy udział w bóje miał ojciec tego pierwszego Stanisław Ślimak?

Prawdą jest, że jeszcze przed przybyciem milicji, na zabawie w Szaflarach wyniknęły zatargi i zdarzyły się incydenty, które można podporządkować pod określenie: awantura, bójka i pobicie. Ale smutnym faktem, potwierdzonym przez wielu świadków jest również to, że milicjanci, wracający z wesela komendanta MO — Jabłońskiego, byli podchmieleni i interweniowali dość obcesowo.

Wchodząc do sali funkcyjnarskiej MO Kowal zapytał — Co się tutaj dzieje? Gdy otrzymał niezgodną zresztą z prawdą odpowiedź, że — nie, postawił następną pytanie: — Kto jest tutaj gospodarzem? Wówczas zbliżył się do niego Stanisław Ślimak, jak twierdzą niektórzy z agresywnymi zamiarami lub jak mówią inni — z chęcią zażegnania napiętej sytuacji. Ślimak miał powiedzieć: — Ja tu jestem



## NOWY JORK.

W kaplicy brytyjskiej misji morskiej w Buenos Aires odsłonięto tablicę pamiątkową, dla uczczenia pamięci ofiar katastrofy statku „Pamir“.

## PARYŻ.

Prasa belgijska zamieściła w środę na czołowym miejscu oświadczenie belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Victora Laroeka, złożone na konferencji prasowej w Paryżu we wtorek, stwierdzające, że Belgia prawdopodobnie nie przyjmie amerykańskich pocisków zdalnie kierowanych o średnim zasięgu „4 przyczyn technicznych“.

## BONN.

Jak informują w kołach dziennikarskich, frakcja parlamentarna FDP, licząc na całkowite poparcie socjal-demokratów, zamierza postawić pod obrady Bundestagu w trakcie styczniowej debaty nad polityką zagraniczną wniosek domagający się od rządu NRF by ustosunkował się do propozycji wysuniętej przez ministra Rapackiego.

## NOWY JORK.

We wtorek zakończył się 8-dniowy strajk pracowników metro w Nowym Jorku. Decyzja o zakończeniu strajku zapadła po uzyskaniu od władz miejskich i stanowych obietnicy przeprowadzenia rozmów w sprawie podwyżki płac.

Jak podaje korespondent ag. United Press, strajk ten był najdłuższym, a także najbardziej kosztownym strajkiem w historii metro nowojorskiego. Według prowizorycznych obliczeń — sam tylko handel przedświąteczny w N. Jorku poniósł na skutek strajku straty w wysokości 20 milionów dolarów.

## WASZYNGTON.

Po udanej próbie z pociskiem „Atlas“ fachowcy twierdzą, że rakietka ta może zostać wprowadzona do produkcji seryjnej za dwa lata.

## NOWY JORK.

W czwartek zbiera się Rada Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia skargi Jordani przeciwko Izraelowi, który — według Jordani — prowadził wbrew układowi rozejmowemu prace rolne na „ziemi nieczyjej“ w pobliżu Jerozolimy.

\* Jak donoszą z Buenos Aires, 6 tys. pracowników służby zdrowia w Argentynie przerwało pracę na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez rząd ich postulatów w sprawie podwyżki płac. Większość szpitali państwowych w Argentynie jest obecnie nieczynnych.

## LONDYN.

Brytyjski gubernator Cypru Hugh Foot przyjął we wtorek wieczorem w gmachu rządowym w Nikozji grupę burmistrzów cypryjskich. Było to pierwsze tego rodzaju spotkanie od kilku lat. Dotychczas burmistrzowie Cypru stale odrzucali propozycje rozmów z gubernatorami brytyjskimi.

## To są tylko koncepcje Ministerstwa Zdrowia

### Kto „za“ — kto „przeciw“ wprowadzeniu częściowej odpłatności za leczenie w uzdrowiskach?

Na konferencji prasowej, (18 bm.) w Ministerstwie Zdrowia zapoznano dziennikarzy z opracowanymi ostatnio koncepcjami resortu dotyczącymi przyszłej działalności finansowej i organizacji uzdrowisk.

Zdaniem resortu, dodatkowe kwoty na poprawę i rozwój lecznictwa uzdrowiskowego można by uzyskać przez wprowadzenie częściowej odpłatności kosztów kuracji. Według bardzo luźnych jeszcze koncepcji odpłatnością byłiby objęci ci pacjenci, których zarobki kształtują się na poziomie średnim i wyższym. Przewiduje się, iż odpłatność za kurację wyniosłaby ok. 1/3 realnych kosztów pobytu w sanatorium, a więc prawdopodobnie od 250 do 300 zł.

Według szacunkowych obliczeń dałoby to dodatkowo ok. 20-25 milionów zł rocznie na potrzeby uzdrowisk.

Koncepcja wprowadzenia odpłatności za leczenie uzdrowiskowe spotkała się z licznymi zastrzeżeniami ze strony dziennikarzy. Wyrazili oni obawę, że odbije się to ujemnie na składzie socjalnym osób ko-

rzystających z tego typu lecznictwa oraz wątpliwości, czy słuszne jest cofanie się — odbieranie przywilejów nadanych społeczeństwu, czy nie stworzy to precedensu do podniesienia opłat za inne usługi socjalne?

Wicemin. Pachó wyjaśnił, iż nie ma jeszcze w tej sprawie żadnych konkretnych decyzji i nie zostaną one podjęte bez uprzedniego szczegółowego przedyskutowania ich z CRZZ, a także z odpowiednimi instytucjami i organizacjami społecznymi.

## Odnaczenie Nadii Boulanger

### PARYŻ

We wtorek wieczór, ambasador PRL Stanisław Gajewski wręczył Komandorję Orderu Polonia Restituta pani Nadii Boulanger za wybitne zasługi w kształceniu wielu muzyków polskich oraz w dziedzinie pogłębienia przyjaźni francusko-polskiej.

gazdą, na co Kowal zapytał: — Czy dostał kiedyś pałkę? — i groźbę wprowadził w czyn, co stało się sygnałem do ogólnej bijatyki.

Podczas szamotaniny, przez okno i otwarte drzwi zaczęły wpadać cegły, rzucone z pola przez nieznanych sprawców. Na tej podstawie obrońca mec. Hofmoki-Ostrowski wysunął hipotezę, że stojący wówczas przed domem Domagała mógł zostać ugodzony jedną z tych cegieł w głowę, tym bardziej że nie odkryto u niego innych obrażeń. Potwierdzają to zeznania świadka Pietucha, który stwierdził, że kiedy przez okno zaczęły wpadać cegły, Ślimakowie byli na sali, a Domagała wyskoczył na dwór. Śluszenie jednak podkreślił prokurator, że zabójstwo nie było przypadkowe, skoro denatowi wyrwana pałkę z ręki, której zresztą do dzisiaj nie odnaleziono.

Sprzeczności między zeznaniami, składanymi przez świadków w śledztwie, a obecnie przed Sądem skłoniły prokuratora do wniosku o wytożnienie sprawy Stanisławowi Chrobakowi za fałszywe zeznania. W dalszym ciągu przesłuchiwanymi byli świad-

kowe Józef Gąsienica, Jan Czopek, którzy przebywali w więzieniu razem z Janem Ślimakiem. Oskarżony miał się wówczas zwierzyć, że uderzył Domagałę cegłą tak silnie, aż ten upadł na ziemię.

Jeden z ostatnich świadków Harkabuzik, który przebywał z bratem oskarżonego Waksmundzkiego — Stanisławem Waksmundzkiem w areszcie w Nowym Targu zeznał, że współwzięcia już 8 marca br. zdradzał objawy choroby umysłowej. Tymczasem z dnia następnego pochodzi jego znane oświadczenie, jakoby Ślimakowie wyrażali obawy, co do konsekwencji swojego czynu. Wynika z tego jasno, że Stanisław Waksmundzki składał swoje oświadczenie, będąc już niepożytylnym, a więc nie może ono być brane pod uwagę, zgodnie zresztą z wnioskiem obrony.

W trzecim dniu rozprawy wina oskarżonych nie została poparta niezbitymi dowodami. Nadal przemawiają przeciwko nim tylko poszlaki. Dzisiaj Sąd przesłucha pozostałych świadków i prawdopodobnie dokona wizji lokalnej na miejscu zbrodni w Szaflarach. (wł)

## Z „TURYSTĄ“ NA WYSTĘP PAŃSTWOWEGO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK“ DO KATOWIC

W DNIACH 7 i 8 STYCZNIA 1958 r. w KATOWICACH, w HALI PARKOWEJ

wystąpi

## PAŃSTWOWY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK“

Bilety na występy „ŚLĄSKA“ rozprowadza Spółdzielnia „TURYSTA“ — Kraków, PL. SZCZEPAŃSKI 8, I p. telefon 551-37 — w TERMINIE DO 30 GRUDNIA 1957 r.

„TURYSTA“ udziela równocześnie informacji w sprawach organizacji wycieczek autobusami i pociągami, załatwia wyżywienie i inne świadczenia.

### Najpierw - manko następnie - sfingowany napad

Nie udało się „pomysłowej” kierownicze sklepu z obuwniczym PSS nr 313, mieszczącego się przy ul. Sławkowskiej 2, ukryć manka, sięgającego ponad 31 tys. złotych. Nie udało się — choć starała się o to wszystkie środki.

26 sierpnia br. około godz. 15 przechodnie ul. Sławkowskiej zostali zaalarmowani wiadomością, że do sklepu obuwniczego pod nr 2 wtargnęli nieznani osobnicy, którzy naprzód sterroryzowali sprzedawczynię, uderzając ją następnie tęym narzędziem w głowę, po czym zabrali z kasy całą gotówkę i kilkanaście par butów. Zaciekawieni ludzie pocięli gromadzić się pod sklepem. Po chwili sanitariusze Pogotowia wynieśli na noszach ofiarę rzekomo bandyckiego napadu. Przewieziono ją do II Kliniki Chirurgicznej, gdzie lekarze, po „zbadań” orzekli, że kierowniczką sklepu Lubomila Grabowska-Biel zam. przy ul. 18 Stycznia 5/5 doznała na skutek uderzenia tęym narzędziem pęknięcia podstawy czaszki.

Mimo tego orzeczenia oficerowi prowadzącemu śledztwo sprawa nadal wydawała się podejrzana, zwłaszcza, iż ofiara zachowywała się dość dziwnie. Zarządono przebadanie „ofiary” przez biegłych ekspertów sądowych. Wyniki badania były wręcz rewelacyjne. Zdjęcie rentgenowskie nie wykazało u Lubomili Grabowskiej-Biel żadnego pęknięcia podstawy czaszki.

Sporządzono rewanż na podstawie którego kierowniczkę sklepu aresztowano. Oczekuje ona na rozprawę sądową. (wyr)

### Halina Łukomska w Leningradzie

W sali im. Glinki odbył się we wtorek pierwszy koncert w Leningradzie śpiewaczki Haliny Łukomskiej. Wykonała ona pieśni i arie z oper polskich, włoskich i innych. Akompaniowała J. Kwiatkowska.

### Krajowa Loteria Pieniężna

WYŻSZE WYGRANE I DNIA CIĄGNIENIA III RZUTU 20 KLP W DNIU 18 GRUDNIA 1957 R. (TABELA NIURZĘDOWA).

Table with lottery results: 30.000 zł - nr nr: 1829, 20.000 zł - nr nr: 3690 22782, 10.000 zł - nr nr: 17852 41819 106778, 5.000 zł - nr nr: 8807 16530 20095 42844 45680 51937 67263 84712 137886, 2.000 zł - nr nr: 6055 6197 11133 14237 28664 30276 40971 43731 44231 45374 58150 64961 65814 66632 77870 78727 82332 84511 89587 92837 95460 97939 100244 100833 101821 102492 105112 109574 115652 117464 118766 126987 128782 134633 136149 136330 141935, 1.000 zł - nr nr: 285 5703 6546 6792 7772 9642 9788 11019 11369 11536 12492 14062 16759 17056 17332 18181 18390 18694 21976 23642 24529 26678 29132 29885 31294 31360 33339 34985 35067 35300 37347 37597 37749 40339 40715 41803 42396 42668 45372 45613 46234 46403 47409 47441 49123 49131 49416 51224 51804 53627 54107 54202 54559 55020 56181 57235 59934 60333 61276 61572 61669 62823 63789 64205 67398 67895 70972 71156 75180 76697 78729 79260 79556 82367 82846 83124 83135.

## Radny to mądry i ofiarny społecznik

Z artykułu Józefa Hibnera, pt. „Dzień dobry, panie radny”, zamieszczonego w „Expressie Wieczornym”, pozwolę sobie zacytować jego końcowy fragment: „Widziałem kiedyś włoski film, w którym radny miejski, komunistyczny — pewnego niedużego miasta był w niemalym kłopotcie, kiedy pojawiał się na ulicy. Wszyscy przechodnie jako znajomego witali go słowami — buon giorno signor consigliere — czyli: dzień dobry, panie radny. Dobrze było, gdyby i u nas tak było”.

No tak — uderzmy się w piersi i wyznajmy szczerze, ile też radnych znamy choćby z widzenia. Wprawdzie przy każdym zawiadomieniu o sesji Rada wystosowuje zaproszenie do społeczeństwa o udział w obradach, ale — szczerze mówiąc — chętnych można by zliczyć na palcach jednej ręki. Kontakt zwykłego obywatela z Radą ogranicza się do odwiedzin prezydium w sprawach najczęściej przykładowych: dajcie mieszkanie, naprawcie dom, wyrzucicie hałasujący warsztat, zabrońcie X-inojskiej wylewania nieczystości na podwórzu. Jednym słowem: dajcie, zróbcie, załatwcie, przyspieszcie, wy jesteście dla mnie, a nie ja dla was. To rozgraniczenie pomiędzy: „wy i my” jak najgorzej świadczy o żyłce społecznikowskiej wśród obywateli nie tylko zresztą naszego miasta. Wyciągnięta do współpracy dłoń Rady najczęściej zawisa w próżni.

Gerzej jednak, że brak postawy społecznej nierządkiem jest obcy samemu członkowi Rad Narodowych. Weźmy chociażby pod uwagę frekwencję na sesjach. W bardzo interesującym — choć skromnie nazwanym „Uzupełnieniu” do sprawozdania z działalności DRN Zwierzyniec za lata 1955—57 czytamy: Na pierwszych sesjach rzędu krzesel były zapelnione. Prezydium pisywało się, że jest 80 proc. frekwencja. Później pustych krzesel przybywało, a radnych ubywało, wskaźnik frekwencji zmalał do 50 proc — a w ostatnich wypadkach nawet do 40 proc. A w dalszym ciągu jest mowa, iż tylko na niewielką ilość radnych można było liczyć.

Czyżby wypadek odosobniony? Niekoniecznie. Np. ze sprawozdania DRN Kleparz dowiadujemy się, że frekwencja radnych na sesjach w stosunku rocznym przedstawiała się następująco: rok 1955 — 83 proc., rok 1956 — 79 proc., rok 1957 — 67 proc. Jak więc z tych danych wynika w toku kadencji odpadli ludzie, którzy zostali radnymi

raczej przypadkowo. Ale równocześnie...

Z biegiem czasu zaczął się kształtować silny trzon każdej Rady, wysunęli się ludzie — społecznicy z powołania, którzy potrafili zgrupować wokół komisji oddany aktyw. Jego rola — ograniczała się wprawdzie do głosu doradczego, ale funkcja robocza była wcale poważna.

Drugi rok istnienia Rad zaznaczył się pierwszymi sygnałami wzrostu ich znaczenia. Rozszerzono wachlarz problemów, powierzonych ich pieczy. Z Radami zaczęły się liczyć i współpracować zakłady pracy. Ten proces stale narastał. Zwiększała się też znajomość wśród radnych swoich obowiązków, struktury Rad itp. Wszystko to odbiło się na stosunku obywatela do Rady, przyczyniło się do zwiększenia porozumienia.

Nowe Rady zaczęły pracę w znacznie lepszym punkcie drogi do pełnego gospodarowania terenem. I dlatego trzeba poważnie się zastanowić nad odpowiednim doborem kandydatów. Organizacje polityczne i społeczne, zakłady pracy, wysuwające kandydatury, powinny je dobrze

przekonsultować z kandydatami, aby ci deklarowali swą wolę pracy w radach dobrowoli, z pełną świadomością ciężarów, jakie na siebie biorą. Uniknie się w ten sposób u samego początku powstawania balastu „martwych dusz”. Wprowadzi ludzi mądrych i ofiarnych.

A równocześnie prezydium od samego początku powinny zorganizować dla nowych radnych szkolenie, które przygotowuje ich do strony formalnej do pełnienia obowiązków, zapobiegnie bezradnemu błąkanu się w gąszczu przepisów.

Odpowiedni dobór kandydatów — a termin zgłaszania list jest tuż tuż — w połączeniu ze szkoleniem przyczyni się na pewno do większej rzetelności dyskusji na sesjach, a tym samym do lepszego załatwiania spraw obywateli — wyborców.

Na pewno wśród nowowybranych radnych niejedną wyrobi sobie taki autorytet i zjedna takie uznanie wyborców, że usłyszane na ulicy słowa „Dzień dobry panie radny” — nie będą czymś nadzwyczajnym. (mk)



BALET MA WIELE WSPÓLNEGO Z... Georgia Haden wychowawczyni przyszłych baletnic O-pery Wiedeńskiej, jest wielką entuzjastką... walki byków. Jej zdaniem te dwie sztuki mają wiele wspólnego. „Balet i walka byków mają tę samą technikę, wymagają takiego samego opanowania ciała, ich zasad nie można zapisać” — twierdzi Georgia. Ta dość oryginalna opinia nauczycielki nie wychodzi jednak na złe młodym baletnikom.

### Prace naszych karykaturzystów na wystawie w Berlinie

Dużym powodzeniem cieszy się otwarta w Berlinie Międzynarodowa Wystawa Karykatury. W Wystawie biorą udział karykaturyści 17 państw. Polska reprezentuje 30 reprodukcji Zaruby, Berezowskiej, Kobylińskiego, Ferstera, Flisaka, Druzewskiego, Kiulina i innych.

## Historia osobliwości

Cała ta historia jest osobliwa od początku do końca. Bo wyobraźcie sobie, włamywacze występują w niej w roli detektywów. Na pewno nie słyszeli nawet o swoim szlachetnym poprzedniku Arseniuszu Lupin, ani nie zamierzali wystąpić w roli Sherlocka Holmesa. W majową noc detektywi mimo woli — włamali się do sklepu Nr 75 MHD w Jaworznie. Zabrali to, co się im podobało i przepadli, nieświadomi roli, jaką przypadkowo spełnili. Tak bowiem często bywa, że jedno przestępstwo odsłania inne. I tak właśnie stało się tym razem.

Spisując straty, kontrolerzy natrafili w sklepie na ślady machinacji, wobec których sama kradzież wydawała się błaża. Okazało się, że kierownik sklepu Nr 75 Władysław Pędzikiewicz dokonywał samowolnie przetrzutów towaru do innych placówek, szczególnie do sklepu Nr 9 w Szczakowej. Wyszył także na jaw niedokładności w spisach remanentowych. Dokonano więc gruntownej analizy wliczeń sprzed dwóch lat. W rezultacie okazało się, że człowiek, który padł ofiarą kradzieży, trudnił się podobnym procederem. I to jest drugie curiosum.

### RZECZY MARTWE CZY KRÓLIKI?

Zagłębiając się w tę historię, trudno zrozumieć, dlaczego lustratorzy wcześniej nie odkryli nadużyć. Jest to trzecia z kolei osobliwość, polegająca na pobeżnym wliczaniu towaru. Lustrator Zbigniew Ring nie należał do pedantów. Podczas remanentów, Pędzikiewicz podawał nazwę towaru, jego ilość i cenę, a kontroler wszystko to zapisywał skrupulatnie bez sprawdzania. Gdyby przykładał więcej uwagi do swoich czynności, mógłby poznać wręcz sensacyjne zjawisko — rozmnażania się przedmiotów martwych.

Podczas remanentu, przeprowadzonego swego czasu w sklepie, spisano 654 komplety sterownicze do rowerów. Nie wiemy, co się kryje pod tą nazwą, prawdopodobnie chodzi o zwykłe kabinowce. W każdym razie kabinowców na te przedmioty nie było, więc leżały w sklepie jako tak zwane popularnie „buble”. Może właśnie dlatego Pędzikiewicz użył ich do pokrycia niedoborów. W kwitniu kierownik byłoby 642 po 37.20 zł, w październiku 1952 już tylko 500, ale za to po 58.60 zł. W tym samym miesiącu następnego

roku Pędzikiewicz określił ich stan na 714 po wyższej cenie. W maju bieżącego roku kierownicy rozmnożyli się do 1263 sztuk po 58.60 zł. Jak z tego widać komplety rozmnażały się w szybkim tempie. Wzrastały także ich ceny, według uznania kierownika. No cóż, za takie cuda się płaci.

### OSOBLIWOŚCI SPRZEDAŻY RATALNEJ

W miarę upływu czasu, osobliwości było coraz więcej. Na krótko przed kradzieżą sklepowy pobrał z „Argedu” 20 rowerów męskich, 10 damskich o wartości 44.180 złotych i inne towary na sumę przeszło 9 tysięcy złotych. Mimo to nie uwzględnił przyjęcia towaru w dokumentach. Co więcej, nie zadał sobie trudu terminowego oddania utargów dziennych do banku. Wskutek tego komisja remanentowa znalazła u Pędzikiewicza sumę 65.429 złotych. To też jeszcze jedna drobna osobliwość. Dlaczego kierownik tak postępował, mogliśmy się dowiedzieć jedynie od niego samego.

Dajmy jednak temu spokój, bo czas na przytoczenie większych osobliwości tej afery. Jak wiele innych placówek, tak i sklep Nr 75 prowadził sprzedaż ratalną. Sprzedając towar na raty, kierownik nie wypisywał umowy, kazał ją wypełniać in blanco i dołączał do niej weksel gwarancyjny. Transakcji nie uwidaczniał w raportach dziennych, a umowy i weksle przetrzymywał w sklepie, wskutek czego nabywcy nie mogli wpłacić rat, ponieważ PKO nie posiadało odpowiedniej dokumentacji. Można by to było uznać za niedopatrznie, gdyby nie fakt wykorzystania przez Pędzikiewicza tej okazji do prowadzenia działalności pożyczkowej, jaka przysługuje zwykłej bankowi.

### KASA POŻYCZKOWA POD SZYLDDEM MHD

Z początkiem roku sprytny i przedsiębiorczy kierownik sklepu pod pozorem ratalnej sprzedaży lodówek i odbiorników radiowych udzielił pożyczek kilku osobom. Pędzikiewicz wiedział, komu pożyczać pieniądze. Nie robił tego bezinteresownie, skoro wszyscy dłużnicy zajmowali dość eksponowane stanowiska. Oto kierownik wydziału handlu Prez. MRN w Jaworznie — Jerzy Bobula zaciągnął dług w wysokości 4 tysiące złotych, zastępca przewodniczącego MKPG — Władysław Grudziński — 3 tysiące złotych i kierownik wydziału oświaty Prez.

MRN — Alfred Czubek — 3 tysiące złotych. Na pożyczki wystawiono fikcyjne umowy kupna - sprzedaży ratalnej, które kierownik sklepu zatrzymał u siebie, wypłacając kontrahentom gotówkę.

Ponieważ wszyscy trzej dłużnicy, jak i wiele innych osób nie płaciło rat, w sklepie zostało zamrożone około 60 tysięcy złotych. Aby ukryć te niedobory Pędzikiewicz i jego kolega ze sklepu Nr 9 MHD w Szczakowej — Tadeusz Mąsior dokonywali nielegalnych przetrzutów towaru bez żadnej dokumentacji. W wyniku tego powstał kompletny chaos. Doszło do tego, że towary przechowywane w trzecim sklepie, nie były ujęte w remanentach placówki Nr 9, ani Nr 75. Wreszcie po kradzieży Mąsior wyświadczył koleędze „niedźwiedzią przysługę” zabierając ten towar do swojego sklepu, chociaż część artykułów mogła pochodzić ze sklepu Pędzikiewicza.

### INTRATNY PROCEDER PRZEŁOŻONEGO

Wnikając w szczegóły afery, trudno zrozumieć, jak taki stan mógł istnieć w dobie zastrzeżonej kontroli. Co robili ludzie odpowiedzialni za handel — bezpośredni przełożeni obu sklepowych? Okazuje się, że kierownik sekcji przemysłowej MHD — Stanisław Oczkowski znał prawdziwy stan rzeczy, ale nikogo o tym nie informował. Trudno mu się dziwić, skoro sam parzył się pewnym procederem. Mianowicie na wiosnę udał się do WPHO w Krakowie po odbiór 5 płaszczy skórzanych z importu, przeznaczonych do sprzedaży na talony w sklepie górniczym. Tak się jednak stało, że górnicy nigdy nie zobaczyli tych płaszczy.

Kierownik sekcji przemysłowej odznaczał się nie lada zmysłem handlowym. Trzy płaszcze sprzedał nieznanemu osobnikowi, zarabiając na transakcji 600 złotych. Pozostałe dwa płaszcze kupił dyrektor departamentu księgowości MHW w Warszawie — Owczarczyk i zastępca komendanta powiatowego MO w Chrzanowie. Aby ukryć ten fakt, Oczkowski przekazał pieniądze za płaszcze do sklepu Nr 55 MHD w Jaworznie. W ten sposób stworzył pozory, że płaszcze zostały sprzedane przez tę placówkę.

### I CO DALEJ?

Czytelnik po przeczytaniu tej historii powie: Bez przesady, nie o takich osobliwo-

ściach się slyszalo. I słusnie, chociaż nie było dotychczas wypadku, w którym wystąpiłyby naraz wszystkie ujemne zjawiska. Ten przypadek będzie należał do swoistej klasyki przestępstw gospodarczych. Sprawcy nadużyć staną przed sądem i otrzymają sprawiedliwe wyroki. Ale co dalej? Czy na tym skończy się historia osobliwości?

Kto zaręczy, że podobne wypadki nie będą się zdarzały w przyszłości? Kto zagwarantuje jaworznickim górnikom, że ich ciężko zapracowane pieniądze nie będą przechwytywane przez złodziei społecznego mienia. Jaworznicka sprawa odsłoniła bowiem bardzo groźne zjawisko — tolerowania nadużyć przez pewnych przedstawicieli władzy za cenę udzielenych im pożyczek. Sklepowy poczynał sobie śmiało, bo otrzymał milczącą zgodę na swoje nadużycia.

Sprawa „Pędzikiewicza and Company” nie jest wyjątkiem. Obok niej wykroty drugie podobne przestępstwo, również w Miejskim Handlu Detalicznym popełnione przez Mariannę Nędzę i współoskarżonych. Dwa przypadki nie tworzą reguły. Na pewno są w Jaworznie ludzie z gruntu uczciwi, którzy podejmą walkę ze skorumpowanym środowiskiem i ostatecznie ją wygrają. I oni tylko mogą zagwarantować, że osobliwości w miejscowym handlu skończą się — miejmy nadzieję — bezpowrotnie. (wk)

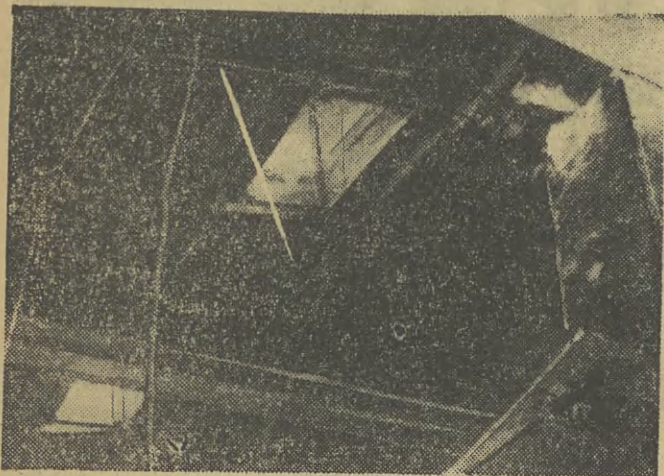
### „Wyspiański i teatr”

Wiele uznania należy się Teatrowi im. Słowackiego w Krakowie za wydaną jego staraniem pracę zbiorową pt. „Wyspiański i teatr”. Książka zawiera artykuły i wspomnienia o poecie i jego sztukach teatralnych, piera Jadwigi Mrozowskiej, Adama Grzymały-Siedleckiego, Teofila Trzciańskiego, Leona Płoszewskiego, Karola Frycza, Williama Horzycy, Zenobiusza Strzeleckiego, Jerzego Gota, Stanisława Dąbrowskiego oraz fragment ze studium o „Hamlecie” Wyspiańskiego.

Interesująca treść w pięknym ujęciu graficznym Zygmunta Strychalskiego — stawia książkę w pierwszym rzędzie pozycji wydanych z okazji Roku Wyspiańskiego.

## Co slychać?

- Były reprezentacyjny bramkarz Francji Darul występuje obecnie w jednym z małych cyrków. Na arenie ustawia się bramką i kto chce może strzelać jedenastki. Darul broni. Za strzeloną bramką cyrk wyplaca 5000 fr. Darul ma obecnie 41 lat i przeciętnie broni w miesiacu 700 strzałów, puszczając z tego zaledwie 3-4 bramki.
- Sąd Najwyższy USA wydał przed kilkoma dniami telefonistę orzeczenie: wiadomości uzyskane w drodze podsłuchu telefonicznego nie będą odtąd mogły być traktowane, jako materiał dowodowy w procesach przed sądem federalnym — i to nawet w wypadkach gdy zezwala na to ustawodawstwo poszczególnych stanów.
- Jak wiadomo, w okresie macCarthyowskich „polowa” na czarownicę” podsłuchane rozmowy telefoniczne były niejednokrotnie podstawą wyroków skazujących.
- Australijski premier Menzies będzie corocznie otrzymywał 1000 funtów austr. Zgodnie z ostatnią wolą niedawno zmarłego „króla mięsa”, Williama Anglissa, dwaj inni dostojnicy otrzymają po 500 funtów. Większość olbrzymiego majątku (prawie 4 miliony funtów austral.) przypadła 12-letniej wnuczce Anglissa.



W takim oto pomieszczeniu przy ul. Dwernickiego 5 — produkowała załoga Spółdzielni „Metalowiec” tyżki, tyżeczki i widelce.



Prezentujemy „halę produkcyjną” czyli dawną hucznicę „Metalowca”. Ludzie pracowali tu w zatechłym, śmierdzącym kąpie suterenu w oficy ul. Krakowskiej 5.

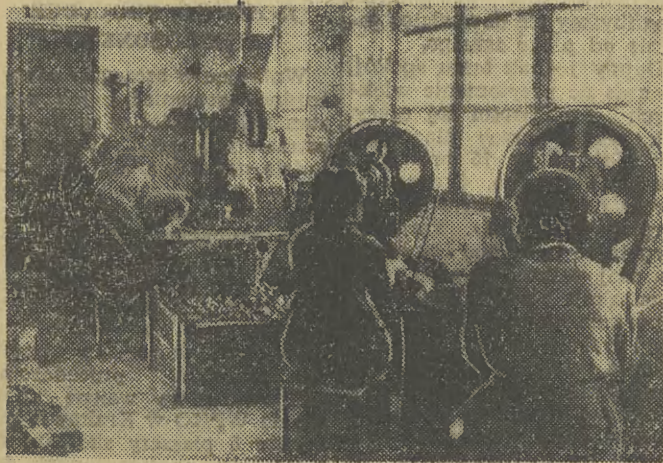
Mysł zrodziła się w pierwszych dniach po Październiku. W niedługim czasie na szpaltach krakowskich gazet ukazała się wiadomość: Spółdzielnia Pracy „Metalowiec” w Krakowie opowiedziała się za odnową w ruchu spółdzielczym, proklamowała u siebie samodzielną gospodarczą. — Cały program odnośnie przyszłej działalności spółdzielni zawarto w „tezach”, zatwierdzono w Warszawie. Był to sukces nie lada!

### Ziarno dało dobre owoce

ne, wprowadzono do produkcji artykuły poszukiwane na rynku jak części motoryzacyjne, armatura gaźniwa; spółdzielnia stała się poważnym dostawcą urządzeń sklepowych. Dzięki twórczej myśli inżynierów - konstruktorów — narodził się prototyp przyczepy do motocykli sportowych. W opracowaniu jest model przyczepy do motocykli lekkich.

miast dotychczasowych wezasy FWP — wezasy orbisowskie. Dla dzieci zorganizowano we własnym zakresie kolonie letnie, na koszt spółdzielni pracownicy rozpoczęli leczenie zębów.

Piękną myśl trzeba było przeoblec w czyn. Choć energii nie brakło, początek nie był łatwy. Spółdzielnia mieściła się w pięciu rozrzuconych po mieście warsztatach: przy ul. Krakowskiej, Smolki, Augustiańskiej, Dwernickiego, Sołyka. Właściwie pomieszczenia produkcyjna trudno było nazwać warsztatami, bardziej odpowiednim określeniem byłyby tu „nory”. W ciemnych kłitkach, z dziurawym dachem nad głową, w ciasnocie, wilgoci i zaduchu kilkadziesiąt robotników „Metalowca” wykonywało poszczególną czynności. Ci ludzie, gdy tylko im pozwolono, zaczęli działać. Zorganizowano własną brygadę inwestycyjną i zaczęto z własnych funduszy, będących w obrocie, bez oglądania się na kredyty, budować. Mimo dość ostrej zimy miejsce po byłej hucznicy „Wawel” na Zabłociu stało się wielkim placem budowy. Dziś, po roku, z dala witają przybysza białe ściany ścian, przestronne, słoneczne hale produkcyjne...



W nowej huczni.

Na inwestycjach nie poprzestano. Eksperyment rozwiązał ręce w zakresie produkcji, zbytu i zaopatrzenia. Wyeliminowano asortymenty nierentow-



Zdjęcie nowej hali obróbki mechanicznej wybudowanej na Zabłociu, stanowi z poprzednim pomieszczeniem ogromny kontrast.

# Czy i kiedy sprawy te zostaną uregulowane?

Czym głębiej w las, tym więcej drzew. Czym głębiej wnikać w sprawy gospodarki kruszywem, tym więcej nonsensów.

Pisaliśmy niedawno o eksploatacji kruszywa w woj. krakowskim. Zwracaliśmy m. in. uwagę na fakt, że w wyniku ogólnego bałaganu panującego w tej dziedzinie, tysiące wagonów załadowanych kruszywem krąży po torach kolejowych całego kraju zupełnie niepotrzebnie. Ze przedsiębiorstwa budowlane z Gliwic, Gdańska czy Sandomierza zaopatrują się w żwir, piasek itp. w województwie krakowskim, podczas gdy przedsiębiorstwa krakowskie z kolei sprowadzają te same materiały budowlane z innych odległych terenów.

Skąd wywodzi się ten wagonowy „kadryl”?

Przedsiębiorstwa eksploatujące kruszywo dostarczają go do odbiorców najtańszym środkiem lokomocji — koleją. Okazuje się jednak, że z tym wysyłaniem koleją nie zawsze jest tak różowo jak na pozór mogłoby się wydawać. Są dyktando kolejowe rozporządzające dostateczną ilością wagonów, jak DOKP — Lublin czy Katowice. Są jednak i takie jak DOKP — Kraków, cierpiące na chroniczny ich brak. W efekcie — zamiast w pierwszej kolejności zaspokoić potrzeby lokalnych przedsiębiorstw budowlanych — kruszywo wysyła się tam, gdzie nie napotyka się na trudności z podstawianiem wagonów. I stamtąd też sprowadza się do nas.

O tym, że sytuacja powyższa jest z gruntu niezdrowa nie ma potrzeby przekonywać. Ze sprzyja naduyciom — jak każdy zresztą bałagan — nie trzeba dodawać.

Obruszyli się przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, a w szczególności spółdzielni „Kruszywo” — że posadzamy ich o tak niecne czyny jak wysyłanie w teren agentów z brzęczkami „pełnomocnictwami”, celem zbierania zamówień na dostawy kruszywa z podległych im placówek. Twierdzą, że — owszem — wysyłają, ale nie agentów lecz przedstawicieli handlowych i to bez „pełnomocnictw”. Komu więc, względnie czemu przypisać należy, że przedsiębiorstwa budowlane z odległych nieraz terenów tak chętnie zaopatrują się w kruszywo w spółdzielniach naszego województwa, mimo że mogłoby to uczynić z powodzeniem w placówkach znacznie bliżej położonych? Ciekawe, jak tłumacza się przed swymi zwierzchnikami zaopatrzeniowcy przedsiębiorstw budowlanych zamawiający kruszywo w placówkach spółdzielczych skoro im udowodnią, że mogliby otrzymać go taniej w sektorze państwowym?

A może po prostu — przez wrodzoną dyskreję — nie za dają się tego rodzaju drażliwym pytań?

W najbliższym czasie wprowadzona ma zostać w życie nowa taryfa opłat przewozowych — jednolita dla sektora państwowego i spółdzielczego — uwzględniająca progresywne dopłaty w miarę wzrostu odległości. Niewątpliwie wpłynie ona przynajmniej częściowo na zmniejszenie zbędnych przewozów kruszywa po kraju. Niemniej — sprawa odpowiedniej ilości wagonów dla DOKP Kraków nadal pozostanie otwarta.

Mówiąc o nonsensach w naszej gospodarce kruszywem warto wspomnieć o systemie opracowywania planów eksploatacji żwiru, piasku itp.

Tereny pod eksploatację przy-

dzielane są poszczególnym uwytkownikom przez Rejon Dróg Wodnych na okres roku kalendarzowego. W momencie kiedy przedsiębiorstwo państwowe czy spółdzielcze, zobowiązane jest sporządzić i przedłożyć swym władzom zwierzchnim plan eksploatacji na rok przyszedły, nie jest jeszcze w adome jakimi terenami będzie dysponować. Na jakich więc przestankach opierać planowanie, aby było ono realne? A czyha o realne, a nie o księżycowe planowanie chodzi.

Zezwolenia na eksploatację kruszywa przydziela się przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielniom, a także firmom prywatnym. Produkcja tych ostatnich — zgodnie z założeniem — winna być przeznaczona na potrzeby budownictwa lokalnego, osób prywatnych. Tymczasem...

Prywatne firmy są nieraz — dostawcami kruszywa dla przedsiębiorstw państwowych. Skąd biorą wagony na ten cel skoro wiadomo, że poważni eksploatatorzy mają wiele kłopotu z ich zdobyciem? Ze nie dostają ich na piękne oczy — więcej niż pewnie. Wiadomo też, że prywatne firmy chętnie „pożyczają” kruszywo z terenów eksploatowanych przez przedsiębiorstwa państwowe czy spółdzielcze, używają ich sprzętu, zatrudniają ich woźków. Ze tego rodzaju „współpraca” może przynieść nienajgorsze efekty ekonomiczne nie wątpliwie. Tyle, że nie dla wszystkich równie korzystne! Dlatego też czas najwyższy ograniczyć uprawnienia prywatnych eksploatatorów. Nie zaszkodzi też bliżej zainteresować się transakcjami przez nich prowadzonymi.

Ograniczone łamy gazety nie pozwalają na omówienie w artykule całości spraw związanych z gospodarką kruszywem, toteż tam ten nieraz jeszcze i nie dwa na pewno „wpłynię” na nasze szpalty. Już dziś jednak nie trudno wysnuć wniosek: ogólny bałagan stwarza klimat sprzyjający wszelkiego rodzaju naduyciom.

## ODPOWIEDZI NA KRZYKI

Felicjan Sobczyk — Kraków (3160/1). Jak informuje nas Krakowska Spółdzielnia Pracy „Wędliniarz”, za czas remontu samochodu otrzymał Pan również wynagrodzenie: przeciętną godzin nadliczbowych.

R. Nawrocki — Kraków (2865/1). W związku z naszą interwencją w sprawie poruszonej przez Pana, Prezydium DRN Kleparz — Oddział Handlu — wyjaśnia, że personel sklepu MMH nr 64 wydaje towar poza kolejnością jedynie pracownikom pobliskich zakładów, zakupującym według w małych ilościach. Kontrola wymienionego sklepu nie potwierdziła faktów kumoterstwa, o których wspomina Pan w swoim liście. Powyższe dane stwierdza również przewodniczący komitetu blokowego nr 45 z ul. Białoprądnickiej.

P. Borowicz — Kraków (2809/1). Oddział Kwaterek przy Prezydium DRN Kleparz, komunikuje, że w związku z zażaleniem mieszkańców domu przy ul. Wróblewskiego 4, powołano komisję społeczną, która zbadała na miejscu sprawę pracy Spółdzielni „Zootechnika”. W wyniku przeprowadzonej kontroli wydano następujące zarządzenia: 1) godziny pracy w zakładzie należy w miarę możliwości dostosować do życzeń mieszkańców, 2) zabrania się rozpalać ognisk na podwórzu, 3) zabrania się rozlewania środków chemicznych na podwórzu i schodach, 4) w celu poprawy warunków pracy, należy wybudować wentylator w pomieszczeniach zakładu.

Pismo podaje dalej, że w wypadku niewykonania powyższych zarządzeń zostaną zastosowane środki przymusowe z art. 126 prawa przemysłowego. Jednocześnie Prezydium DRN oświadcza, że nie widzi możliwości przeniesienia spółdzielni w inne miejsce.

Z. W. — Kraków (2735/1). Informacje Pani zostały wykorzystane przez Ministerstwo Kontroli Państwowej.

Józef Rychlik — Nowa Huta (3056). Wydaje nam się, że uszczelnianie drzwi i okien na zimę należy do samego lokatora. Nie radzimy oglądać się na Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, bo zanim udowodni Pan na podstawie przetrzonych argumentów, że uszczelnianie okien należy do DZBM nadejdą mrozy... A za centralne ogrzewanie płacić, niestety, trzeba...

Maria Zubzka — Kraków (3159). Najbardziej kompetentną władzą w sprawach opisanych przez Panią jest komitet blokowy a następnie Prezydium DRN.

## Będzie co czytać!

Plan wydawniczy Wydawnictwa Literackiego na rok przyszedły jest mniejszy obrotowo niż w latach poprzednich. Zjawisko to, występujące zresztą we wszystkich innych wydawnictwach, jest skutkiem zmiany systemu handlu książką. Dotychczas cały nakład o wysokości z góry ustalonej (przy decydującym głosie Domu Książki) kupował tenże Dom Książki i sprzedawał go lub nie. Nie obchodziło to wydawcy bo 1) dostał już pieniądze za książkę, 2) w żaden sposób nie mógł wpłynąć na losy książek leżących w magazynach Domu Książki.

Od 1 stycznia 1958 na miejsce Domu Książki — hurt, powstaje przedsiębiorstwo pod nazwą „Składnica Księgarska”. Nie wdając się w szczegóły można stwierdzić, że będzie to coś w rodzaju składu komisowego, który będzie rozprowadzał książki stanowiące własność wydawcy do detalicznej sieci księgarskiej. „Składnica Księgarska” będzie prowadziła comiesięczne rozrachunki z wydawnictwem nie wtrącając się ani do tytułów ani wysokości nakładów książek. Wydawnictwa muszą same planować wysokość nakładu, bo każdy niesprzedany egzemplarz bije je po kieszeni. Będzie to niewątpliwie mniej wygodne dla wydawców ale za to o wiele bardziej zbliżone do gospodarki z prawdziwego zdarzenia.

Zmniejszenie planu wydawniczego roku przyszłego dotyka WL tym boleśniej, że w tym zmniejszonym planie musiał się zmieścić nowoorganizowany dział przekładów przynosiący interesujące pozycje. Zapowiedziane są m. in. „Dzienniki” Franca Kafki, „Druga pleć” — Simone de Beauvoir — literacko-filozoficzne studium z zakresu psychologii kobiety, „Geniusz i bogini” A. Huxleya — najnowsza powieść znanego angielskiego pi-

sarza oraz „Golem” G. Meyrinka, powieść fantastyczna bijąca onego czasu wszelkie rekordy popularności.

Jedną z najpoważniejszych pozycji planu jest jubileuszowe zbiorowe wydanie dzieł Stanisława Wyspiańskiego. Wydanie to obejmujące 16 tomów będzie ilustrowane reprodukcjami rysunków i malarstwa Wyspiańskiego. Osiem tomów dzieł Zapolskiej, jakie wyjdą w przyszłym roku, to dokończenie wydania rozpoczętego w 1957 r. Z klasyków literatury polskiej ukaza się cztery tomy „Dzieł wybranych” Jana Kasorowicza i pierwsze tomy subskrypcyjnego wydania Krzyszewskiego. W roku przyszłym przypada setna rocznica śmierci Wacława Sieroszewskiego, w związku z czym ukaze się pierwszy tom jubileuszowego wydania tego interesującego pisarza. Wielkim osiągnięciem WL jest plan wznowienia 120 tomów tłumaczeń Boya-Zelenkiego z literatury francuskiej. Na tę tzw. „Bibliotekę Boya” będzie rozpisana subskrypcja.

Wbrew obawom, że ściślejsza dyscyplina finansowa zniechęci wydawnictwa do rzeczy nierentownej jaką jest poezja, w planach WL znajdują się dwa tomiki Harasymowicza oraz poezje Brandstaettera, Tytusa Czyżewskiego, Tadeusza Nowaka, Tetmajera i innych. O unikaniu łatwizny świadczy również zapowiedź wydania kilku pozycji z zakresu nauki o literaturze, w czym ukaze się też tom recenzji Ludwika Flaższona pt. „Głowa i mur”.

Jednym z bestsellerów ubiegłego sezonu było wznowienie czterech tomów „120 przegód Koziółka — Matołka”. Studyjny nakład wyczerpany został w rekordowym czasie. Wobec tego wydawnictwo szykuje drugą statysyczną porcję. „Koziółka”, a prócz tego „Przygody małpki Fiki-Miki” — Makuszyńskiego i „Szaleń-

stwa panny Ewy” — nie drukowaną dotąd powieść dla młodzieży tegoż autora.

Z serii pamiętników specjalnie interesującą będzie wydanie tłumaczonych po raz pierwszy w Polsce wspomnień Jesie Conrada o mężu i wznowienie „Mojego życia” Isadory Duncan.

Dział sztuki przyniesie dwie rzeczy Banacha: monografię o ludowym malarzu Olcype i dużą pracę o ilustracji polskiej w XIX wieku. Ponadto: wznowienie „Sztuki Krakowa” Dobrowolskiego, „Rozmów o sztuce” Boguckiego oraz album Krakowa — 180 artystycznych zdjęć ukazujących piękno naszego miasta w wykonaniu H. Hermanowicza i „Tekę karykatur” — Andrzeja Stopki.

Wśród zapowiadanych powieści ukaze się m. in. druga część „Wawelskiego Wzgórza” Karola Bunscha, opowiadająca o buncie mieszczan krakowskich pt. „Wywołanie”. Z niewydanych jeszcze pozycji pisarzy żyjących należy odnotować „Opowiadania” Lema, „Podróż” Dygata i „Światłocien” Mortkowicz — Olczakowej. — Wśród wznowień obok „Profilu moich przyjaciół” Filipowicza i trzech książek Stanisława Wasylewskiego („Ducissis Cuneundis”, „U Księżnej Pani”) znajdziemy głównie w dwudziestolecie międzywojennym — „Czarne skrzydła” i „Generał Barcz” Kaden — Bandrowskiego oraz „Czerwona Hiszpania” Pruszyńskiego.

Razem mało jest pozycji polskiej literatury współczesnej. Nie jest to wina wydawnictwa — na pewno nie godnego wydania nie marnuje się w szufladach. Niestety pisarze a zwłaszcza prozaicy „nawalili”. Może zbierają siły i materiały do dobrych powieści, które przeczytamy za dwa lata.

W sumie mimo braku powieści współczesnej będzie jednak co poczytać. (bz)

## CZY WIECIE?

...w związku ze wzrostem przyrostu naturalnego ludności w okresie powojennym nieustannie wzrasta liczba uczniów szkolnych. W roku szkolnym 1955-56 w szkołach podstawowych w woj. krakowskim uczniów kończących naukę było 28 563, podczas gdy rozpoczęło ją 53 808 dzieci.

W wyniku tego wzrostu i niedostatków z nim budownictwa szkolnego nastąpiło obniżenie metrażu przypadającego na jednego ucznia do poniżej jednego metra kwadratowego. W powiatach: olkuskim, proszowickim, tarnowskim, krakowskim, limanowskim metraż ten wynosi od 0,6 do 0,8 m kwadr. na ucznia. (H)

# O choince, karpniu i o świątecznych podróżach

Bez choinki i ryby nie uznają świąt — mówi każdy krakowianin, który dba o tradycję. Wobec tego zaczynamy od choinek...

O zgrozo, nie było ich zupełnie wczoraj na rynku. Telefony w redakcji wprost się urywały. Zdenerwowani czytelnicy interpelowali nas nęustannie w tej sprawie, jakby redakcja posiadała własne

## W kilku wierszach

500 tys. sztuk cegły wyprodukuje dodatkowo ponad plan do końca br. załoga Piłsudzkich Zakładów Wapienno-Piaskowych w Krakowie. — PZWP uzyskały w tym roku ponadplanową obniżkę kosztów własnych w wysokości 400 tys. zł.

## Sto ton moszczu malinowego dla farmacji

Krakowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” zamierza rozpocząć produkcję pasteryzowanego moszczu jeżynowego w celach eksportowych. Dotychczas wysyłano za granicę jedynie moszcz z malin. W ciągu ostatniego sezonu, eksport tego moszczu wynosił ponad sto ton. Odbiorcami były szwajcarskie firmy farmaceutyczne. (lw)

gospodarstwa leśne. My z kolei zinterpelowaliśmy Krakowski Zarząd Lasów Państwowych. I oto so uslyszeliśmy:

— Rzeczywiście mieliśmy wczoraj na rynku „awarię”. Wobec tego zmobilizowaliśmy natychmiast samochody ciężarowe z przyczepami, które wyruszyły po drzewka w okolicy Żywca, Zakopanego, Nowego Sącza i Krzeszowic. Powróciły z choinkami w nocy i natychmiast rozpoczęliśmy rozładunek. Dziś i jutro cały transport systematycznie zostanie rozproszony do punktów sprzedaży. Oprócz tego rozładowuje się jeszcze cztery duże wagony kolejowe. Proszę więc uspokoić czytelników, gdyż dokładamy wszelkich starań, by choinek było jak najwięcej.

Oby rzeczywiście — „było”!

### RYBY

Tradycyjny karp jest już w sprzedaży od trzech dni. We wtorek rozprowadzono do sklepów pierwszy transport i z miejsca rozpoczęto sprzedaż, która trwała aż do godziny... 11-ej w nocy. Z jak wielką niecierpliwością ryby były wyciekowane przez krakowian — najlepiej świadczy rozbita szyba wystawowa przy ul. Długiej 10. Taki był tłok plus jakieś nieporozumienia.

— Dziennie na rynek rzucą się około 20 ton karpia, ilość więc nie tak tragiczna...

O ile interesuje kogoś fakt, skąd przybywa do Krakowa świąteczna ryba — informujemy iż z Instytutu Zootechniki w Zatorze oraz z Państwowej Hodowli w Osieku.

### ŚWIĄTECZNE PODRÓŻE

Do tradycji należy również spędzać świąta z rodziną. Nie wszyscy jednak są w tym

szczęśliwym położeniu, iż cały komplet wujciów, cioci i kuzynek jest na miejscu. Stąd jedni muszą wyjeżdżać, inni przyjeżdżać. Zobaczymy czy o udogodnieniu im podróży pomyślał „Orbis”, DOKP i PKS.

Przed wszystkim może unikniemy kolejek po bilety. „Orbis” rozpoczął już przedsprzedaż biletów na siedem dni przed wyjazdem o ile miejscowość odległa jest od Krakowa powyżej 100 km. Bilety na wagony sypialne sprzedaje się jedynie na cztery dni wcześniej.

A jak będzie wyglądać sama podróż? Nie ludźmy się, iż w przedziale będzie można wygodnie podróżować — niemiernie DOKP uruchamia dodatkowe kursy pociągów w okresie przedświątecznym, świątecznym i poświątecznym zwłaszcza na linii Kraków — Warszawa, Gliwice — Kraków, Wrocław — Przemyśl, Szczecin — Tarnów, Tarnów — Jasło, Kraków — Tarnów. Poza tym na linii Warszawa — Zakopane — Krynica oraz Gdynia — Kraków — Zakopane wznowione zostają na okres od 21 grudnia do pierwszych dni stycznia — tzw. pociągi sezonowe.

Nie na tym jeszcze koniec. W wypadku bowiem przepelnienia pociągu na danej linii — DOKP planuje natychmiastowe uruchomienie dodatkowego pociągu, który zabrałby pozostałych podróżnych.

Jeżeli chodzi o komunikację autobusową — PKS przede wszystkim uruchomi dodatkowe kursy na tych liniach, gdzie nie ma dogodnego połączenia kolejowego, a więc na trasie do Kazimierza Wielkiej, Gdowa i Skaly. (d)

### Radiofonizacja + elektryfikacja + pranie bielizny + antykwariat

#### oto usługi studenckich spółdzielni

W Krakowie powstało już kilka studenckich przedsiębiorstw. Przy AGH założono przedsiębiorstwo „Antena”. Będzie ono prowadzić prace w zakresie napraw mechanicznych, zakładając anteny, naprawiać radia. Przedsiębiorstwo ma zamiar zająć się też elektryfikacją wsi. Przy „Antenie” zostanie uruchomiona mechaniczna pralnia, która obsługiwać będzie tylko młodzież studencką. Placówka ta została już zarejestrowana w Radzie m. Krakowa.

Przy Politechnice Krakowskiej uruchamia się spółdzielnię — antykwariat, która zajmie się komisową sprzedażą podręczników i książek. Zespół „Piwnicy” podobnie jak „Zaczek” przy UJ — „rozkręca” swoje punkty usługowe.

Spółdzielnie ruszą pełną parą dopiero po świątach. W tej chwili młodzież myśli już o feriach świątecznych, które rozpoczynają się 23 bm. i trwać będą do 2 stycznia. Część studentów pojedzie na

## Z kroniki MO

Funkcjonariusze posterunku MO w Ochotnicy pow. Nowy Targ prowadzą dochodzenia przeciwko Agnieszce Tomaszko, u której podczas rewizji domowej znaleziono 80 litrów zacieru do produkcji bimbru.

W czasie rewizji w domu Andrzeja Stanisła milicjanci posterunku w Tymbaroku pow. Limanowa zakwestionowali aparat do pędzenia bimbru oraz 30 litrów zacieru.

Komisariat Kolejowy MO w Nowym Targu zatrzymał Wojciecha Nykaasa, który przewoził 14 skóbaranich pochodzących z nielegalnego garbunku. (mal)

wczasy, część do rodzin, a pozostali będą odpoczywać w Krakowie. Dla tych czynna będzie stołówka AGH przy ul. Garbarskiej 7. (lw)

## Uwaga Obywatele miasta Krakowa!

W dniu 19 grudnia br. odbędą się dalsze zebrania sprawozdawcze radnych Rady Miejskiej i Rad Dzielnicowych z ludnością. MPK Dz. St. Miasto godz. 14 — świetlica MPK radni: dr Bolesław Drobnier, Antoni Dzierwa. Dz. Zwierzyniec godz. 18 — NOT ul. Straszewskiego, radni: Jalu Kurek, Antoni Wróbel, Władysław Zolnierkiewicz i sekret. KD PZPR. Salsator Dz. Zwierzyniec godz. 18 — świetlica KPZBL, Kościuszki 22, radni: mgr Zdzisław Scheller sekret. KM SD, Jan Liberek, Jerzy Skórski. Dąbie Dz. Grzegorzki godz. 18 — sala Klubu Dąbskiego, radni: dr Wiktor Boniecki Przew. Prez. RN, Stefan Wiatr, Antoni Kubacki. Semperit Dz. Grzegorzki godz. 14 — świetlica, radni: Kom. MO Józef Oleksy, Władysław Fliber, Aleksandra Srokoszowa. Górka Narodowa Dz. Kleparz godz. 18 — szkoła nr 68, radni: mgr Anna Jankowska, Franciszek Ślęzak, dr Roman Lange, Elżbieta Podhorska. Pychowice Dz. Podgórze godz. 18 — szkoła nr 62, radni: dr Jan Garlicki z-ca Przew. Prez. RN, Mieczysław Chrabaszcz, Jan Kaczanowski. Podgórze godz. 17 — świetlica KD PZPR, radni: Zdzisław Stefański, Zygmunt Berek, Stanisław Wołkowski. Leg. Dz. N. Huta godz. 15 — świetlica Zakł. Betonarskich w Legu, radni: dr Bronisław Giełdosz, Marian Miśiak, R. Kosiorowski, Józef Rosenbajger.

Lektoraty na temat Rad Narodowych, ich roli, zadań, oraz na temat ordynacji wyborczej zostaną wygłoszone w dniu 19 bm. w następujących zakładach pracy: Krak. Wytw. Papierosów, godz. 14 — mgr Jerzy Karmeliś, Zakład Spirytusowy godz. 15.30 — mgr Stefan Kozaczek, Węzeł Kolejowy Kleparz godz. 14 — mgr Jerzy Jawicki, Podzespół Telekomunikacyjny godz. 14 — dr Jan Garlicki



Na okres świąt przybędzie do Krakowa po sukcesach w Czechosłowacji — 31-osobowy afrykański zespół baletowy Keita Fodeba. Powstał on z najlepszych pieśniarzy i tancerzy odszukanych w różnych wioskach murykańskich. Balet Fodeba oparty jest nie tylko na motywach tradycyjnych, ale reprezentuje również współczesne pieśni i tańce Czarnego Lądu. Interesująca rewia odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 grudnia br. w hall TS „Wisła”. Na zdjęciu fragment z baletu.

## Co - Gdzie - Kiedy?

### TEATRY

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Gbury”. KLUB ZZK: godz. 19.15 „Dowód osobisty”. MO-DRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Nigdy nie wiadomo”. KAMERALNY: godz. 15.30 „Cyd” (przedstawienie zamknięte). — godz. 19.15 „Port-Royal”. MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Pamiętnik Anny Frank”. LUDOWY — nieczynny. RAPSO-DYCZNY: godz. 17 „Legandy złote i białe”. GROTESKA: godz. 19.15 „Romans Perlimpina i Belissy” i „Szopka don Cristobala”. — MUZYCZNY: godz. 19.15 „Noc w Wenecji” (przedstawienie zamknięte). — TEATR 38: godz. 20.15 „Kocłówka” i „Akt bez słów”.

### LESNA

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Lunatyk”. UCIECHA: godz. 16, 18, 20 „Chleb, miłość i fantazja”. WANDA: godz. 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatola”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Gorzki ryż”. WOLNOŚĆ: godz. 14, 16, 18, 20 „Nieznosna dziewczyna”. — MŁODA GWARDIA: godz. 15.30, 18.30 „Przed potopem”. WRZOS: godz. 16, 18, 20 „Spotkania”. KRAKUS: godz. 16, 18, 20 „Sycylijskie wakacje”. ŚWIT: godz. 15.45, 18, 20.15 „Wszystcy jesteście mordercami”. ŚWIATOWID: godz. 16, 18, 20 „Czterdziesty pierwszy”. — MAŁA SALA ŚWIATOWIDU: godz. 17, 19 „Wieżor trzech królów”. — ZWIĄZKOWIEC: godz. 17 i 19 „Mateczka”.

### WYSTAWY

MUZEUM LENINA: ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI: ul. Floriańska 41.

### WYSTAWY

MUZEUM LENINA: ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI: ul. Floriańska 41.

### WYSTAWY

MUZEUM LENINA: ul. Topolowa 5. DOM MATEJKI: ul. Floriańska 41.

### RADIO

NA CZWARTEK, 19 BM.:  
Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.15: Koncert. 16.50: „Walczmy z anemią u dzieci” pog. 17.05: Dziennik. 17.20: Pieśni. 17.50: Co usłyszymy jutro w Filharmonii. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „To samo a jednak co innego”. 19.30: „Znaki na wodzie” fragm. pow. 20.00: Dziennik. 20.13: Kronika sportowa. 20.30: Fala 56. 20.40: Wiązanka melodii tanecznych. 20.50: Rossini: „Cyryllik sewilski”. 23.50: Wiadomości.

NA PIĄTEK, 20 BM.:  
Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.45: Koncert rekielowych. 7.00: Dziennik. 7.10: „Na różnych instrumentach”. 7.45: „Gawęda dla drużynowych”. 8.00: Wiadomości. 8.20: Tańce ludowe. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka symfoniczna. 9.00: Aud. dla klasy XI. 9.30: Utwory na saksofon i gitarę. 9.40: Dla przedszkoli — aud. słowno-muz. 10.00: „Życie i losy” fragm. pow. 10.20: Muzyka operowa. 11.00: W rytmie tanecznym. 11.27: Koncert solistów. 12.04: Wiadomości. — 15.10: „Swojskie melodie”. 15.30: Dla dzieci odc. opow. Tolstoja „Jak gdyby nigdy nie”.

19 Czwartek Urbana, Tymoteusza Grudzień

## Idąc ulicami KRAKOWA

### A światła nie ma

Przed miesiącem zamieszciliśmy w „Echu” migawkę o braku światła elektrycznego w kiosku „Ruchu” przy ul. Bałuckiego. W odpowiedzi PUPiK „Ruch” przysłał wyjaśnienie, że instalacja elektryczna dla wspomnianego

kiosku jest gotowa, a termin jej podłączenia uzależniony od otrzymania zezwolenia z Miejsk. Przeds. Elektr.

Nie jest nam wiadomo w jakim tempie MPE załatwia tego rodzaju sprawy. Wiemy natomiast, że kiosk „Ruchu” przy ul. Bałuckiego uruchomiono jeszcze we wrześniu. A wrzesień od grudnia dzieli już nie dni i tygodnie lecz... miesiące. Czasu na załatwienie wszelkiego rodzaju formalności było więc niemało. Tym bardziej, że o wydanie zezwolenia można się chyba było zacząć starać jeszcze przed uruchomieniem kiosku. A nie sądzimy aby takie decyzje podejmowane były z dnia na dzień. (HK)

## „Ogon” zdystansowany na rzecz krótkich fryzur

Fryzury na ogół krótkie, włosy proste, lekko, niemalże naturalnie sfalowane. Najnowsze nazwy lansowane przez włoskich mistrzów — rusatka, przez francuskich — belle amie. Na wieczór fryzury fantazyjne. Wcieleniem sex-appealu włosy koloru sukni, a więc pastelowe odcienie różowego, szaro-niebieskiego, gama srebrno-siwa. Wracają do łask peruki.

Ktoś „rozsądny” odniesie się do tego rodzaju kanonów mody z rezerwą, ponurak powie, że są one wytworem dziwactwa. Mistrzom grzebią nie wolno jednak pozostawać obojętnymi na „krzyk mody”.

Toteż zarząd Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Fala” skupiającej gros krakowskich zakładów fryzjerskich robi co może, ażeby przyswoić sobie ostatnie prądy. Kupuje się najnowsze wydawnictwa fry-

## Inauguracja powszechnych wykładów uniwersyteckich

Dużym zainteresowaniem cieszyły się prowadzone przed wojną i w pierwszych latach po wojnie powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego. Korzyścili z nich ludzie pragnący rozszerzyć wiedzę, pogłębić wiadomości wyniesione ze szkoły, oraz absolwenci wyższych uczelni, nie chcący zrywać kontaktu z nauką.

Obecnie pozytywne akcje powszechnych wykładów uniwersyteckich wznowia reaktywowane przed paru tygodniami Towarzystwo Asystentów UJ. W styczniu Towarzystwo wspólnie z TWP rozpocznie cykl wykładów z różnych dziedzin (m. in. kultura Bliskiego Wschodu, dzieje Anglii, zagadnienia historii i literatury francuskiej). Akcję zainauguruje wykład pt. „Prawo morza”, który wygłosi już 19 bm. o godz. 18 w sali wykładowej UJ przy ul. Olszewskiej 2 — parter — prezes Tow. Asystentów mgr A. Górciel.

zjerskie, wychodzące we Francji, Włoszech i Niemczech. Dla niezających języka obcego robi się kopie tłumaczeń i rozsyła do poszczególnych zakładów. Od nowego roku zarząd Spółdzielni zamierza zorganizować raz na tydzień względnie co dwa tygodnie wieczory dyskusyjne dla fryzjerów z równoczesnymi pokazami fryzur wykonanych kolejno przez najlepszych fachowców.

Czy krakowscy fryzjerzy nadążają za prądem mody, ocenią to najlepiej sami klienci. (al)

## Na wokandzie sądowej

Sąd Wojewódzki w Krakowie w składzie: sędzia W. Goewicz i ławnicy: Janina Wilkosz oraz Leszek Luszewicz — wydał wyrok w sprawie Zbigniewa Grega, oskarżonego o spowodowanie manka w wysokości 350 tys. złotych. Oprócz Grega przed Sądem stanęło jeszcze 6 współwinnych osób. Zbigniew Grega skazany został na dwa lata więzienia, b. dyrektor MHD Hornicki oraz b. główny księgowy — Pytel — ukarani zostali 8 miesiącami więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

W uzasadnieniu wyroku podkreślono, iż Grega nie dopuścił się zasadniczo nadużycia, lecz spowodował manko na skutek nie należytego spełniania swoich obowiązków. Poza tym spłacił już ponad 320 tys. złotych niedoborów, pozostała natomiast kwota uścił w przyszłości. Natomiast pozostał oskarżeni został skazani za próby zatuszowania owego manka.

Sprawa Konstantego Blaszk, oskarżonego o dokonanie nadużycie w wysokości 334.800 zł na szkodę PSS-u — została przetrwana z uwagi na konieczność zebrania dodatkowych informacji.

Wyrok w sprawie Władysławy Logun oskarżonej o uprowadzenie dwójki dzieci p.p. Kępińskich zapadł już w najbliższych dniach. Biegli psychiatrzy stwierdzili u oskarżonej stan ograniczonej poczytalności.

## Ogólnopolski zjazd lekarzy sportowych zakończył obrady

W KRAKOWIE zakończył się dwudniowy ogólnopolski zjazd lekarzy sportowych. Zgodnie z programem zjazdu odbyło się ważne zebranie lekarzy, oraz konferencja naukowa.

W obradach wzięło udział 109 lekarzy sportowych z całej Polski, którzy w dyskusji omówili wiele ciekawych problemów zdrowotnych, dotyczących sportowców. M. in. bardzo dużo mówiono o przeciążeniu, dyskusując na temat jego wad i zalet.

Należy bardzo żałować, że mimo wielu starań, w zjeździe brała udział jedynie niewielka grupa trenerów i działaczy sportowych. A przecież oni powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że uzyskiwanie dobrych wyników w sporcie zależy m. in. od właściwej współpracy z lekarzem specjalistą. Zjazd krakowski był siódmym z kolei. Następny odbędzie się za dwa lata. (ks)

# echo SPORTOWE



## Dziś na Kasprowym Wierchu

### rozpoczęły się eliminacje narciarzy

przed mistrzostwami świata

(TEL. WL.). W dniu dzisiejszym o godz. 12 na Kasprowym Wierchu rozpoczęły się narciarskie eliminacje w konkurencjach zjazdowych przed mistrzostwami świata.

Warunki atmosferyczne w Tatrach są ciężkie. Halny wiatr i deszcze splukują sporo śniegu, tak że zawody odbywają się właściwie na jego resztkach.

Pierwszą konkurencją eliminacji jest slalom specjalny. Zgłosiło się do niego 18 zawodniczek i 45 zawodników. Konkurencja jest bardzo silnie obciążona, gdyż wśród zgłoszonych znajdują się nasi najlepsi zawodnicy, toteż walka zapowiada się ciekawie.

W konkurencji kobiet jako faworytki przewidywane są: Grocholską-Kurkowiak, Kubic-Gogulską, Kowalską-Wania i Marię Daniel. Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest start młodych zawodniczek, a szczególnie Brodkiewicz i Kobylańskiej. W ostatnich latach zrobiły one ogromny postęp, tak że przepowiadają im dużą karierę w konkurencjach alpejskich.

Wśród mężczyzn największe szanse na zwycięstwo mają: Ciąptak, Zarycki, Wł. Czarniak, Gogulski i Roj.

W dniu jutrzejszym odbędzie się druga eliminacja, również w slalomie specjalnym.

W samym Zakopanem nie ma odrobiny śniegu. W dolnych partiach gór przez całą środę była mgła, natomiast na

wysokości Kasprowego panowała piękna, słoneczna pogoda. M. MATZENAUER



Spotkanie hokejowe o mistrzostwo II ligi rozegrane wczoraj między drużynami Cracovii i Stoczni (Gdańsk), zakończyło się zwycięstwem zespołu krakowskiego 6:5. Na zdjęciu jeden z groźnych momentów pod bramką gdańszczan.

Zawodnik Cracovii mgr Więcek (pierwszy z prawej) szybciej od przeciwnika dostrzegł do krążka, przytłumnie oddając niebezpieczeństwo od bramki białoczerwonych.

Hokeiści Stoczni mimo że w drugiej tercji przegrywali 2:5, w trzeciej potrafili zmniejszyć porażkę, ulegając białoczerwonym różnicą zaledwie jednej bramki. Na zdjęciu gdańszczanie atakują bramkę Cracovii.



## Krótko - aktualnie

HOKEJOWA reprezentacja CSR w kolejnym meczu w Anglii spotkała się w Brighton z miejscowym zespołem Brighton Tigers, z którym przegrała 5:7.

DOTYCHCZAS do hokejowych mistrzostw świata zgłosiło się 13 państw, m. in. i Polska. NRD i NRF jeszcze nie zdecydowały o swym udziale. Jednym z 13 państw jest Jugosławia, która jednak zgłosiła się warunkowo, uzależniając swój udział od tego, czy będzie przeprowadzony specjalny turniej drużyn starszych. W razie wycofania się Jugosławii, organizatorzy zamierzają przeprowadzić mistrzostwa systemem „każdy z każdym”.

Z INICJATYWY Rady Trenerów PZLA odbędzie się dziś w Warszawie konferencja przewodniczących rad trenerów, w sprawie powołania związku zawodowego trenerów lub stowarzyszenia trenerów.

DO CSR przybyła kanadyjsko-angielska drużyna hokejowa Hartingay Racers, która w pierwszym meczu zremisowała z II reprezentacją CSR 3:3.

## Pierwsze zgłoszenia do saneczkowych mistrzostw świata

KOMITET organizacyjny III saneczkowych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w dniach 1-2 lutego 1958 r. w Krynicy, otrzymał już pierwsze oficjalne zgłoszenia ekip zagranicznych. Listę zgłoszeń otworzyli Włosi. Dalsze zgłoszenia nadeszły ze Szwecji, NRF i NRD. Termin zgłoszeń mija z dniem 6. I. 1958 r.

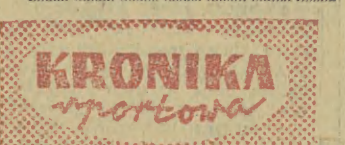
## Wyprawa kolarzy

### pod piramidą

JAK wiadomo, Polski Związek Kolarski musiał w tym roku zrezygnować, ze względów finansowych, z udziału w zawodach „Dookoła Egiptu” w których w ubiegłych latach startowała nasza drużyna narodowa, w ramach przygotowań do wyścigu Warszawa-Berlin-Praga!

A jednak polscy kolarze będą i tej zimy startować w Egipcie. Wprawdzie nie jako reprezentacja Polski, ale jako drużyna klubowa warszawskiej Gwardii. W dniu 2 stycznia wylatuje do Egiptu drużyna piłkarska „Gwardii” dla rozegrania tam czterech spotkań. Piłkarze zabiorą ze sobą również i czterech kolarzy, którzy będą startować w wyścigu „Dookoła Egiptu” i wrócą do kraju razem z piłkarzami. Do Egiptu prawdopodobnie wyjadą: Grabowski, Kamiński, Jankowski i Łasak — razem z trenerem Michałakiem. Kolarze będą gośćmi tamtejszej federacji kolarskiej.

Sprawa jest już tak daleko zaawansowana, że w tej chwili kończy się ostatnie rozmowy z Egipcjanami i przygotowuje potrzebne do wyjazdu papiery. Kolarzom, wśród których są zawodnicy przewidziani do Wyścigu Warszawa-Berlin-Praga, start w Egipcie na pewno pomoże do uzyskania lepszej formy, tym bardziej, że w Wyścigu obok Bulgarii, NRD i Rumunii, weźmie udział również i drużyna ZSRR oraz kolarze chińscy.



W spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce ręcznej (7-osobowej), zmierzyli się dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzowskiego — zespoły: Krowodrzy i Zwierzynieckiego. Mecz wygrali szczyploniści Krowodrzy 14:13 (6:6). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Surdyka — 5, Kusiak — 4, Łudzik i Woszczyzna po 2 oraz Strzelichowski — 1. Dla pokonanych: Swoboda — 4, Dębski i Pyjos po 3, K. Szewczyk — 2 i A. Szewczyk — 1. Zawody prowadził p. Rybka.

Zebranie zawodników piłki nożnej Nadwiślańsku odbędzie się w niedzielę 22 bm. w sali przy ul. Paulińskiej 3. Początek godz. 11.

## Spotkanie gimnastyczne Ostrava-Kraków

W NADCHODZĄCĄ sobotę miłośnicy gimnastyki będą mieli znowu okazję oglądać interesujące zawody. Tym razem będzie to spotkanie pomiędzy reprezentacjami Ostrawy i Krakowa.

W drużynie gości wystąpi kilku gimnastyków kadry narodowej CSR: Naidar, Klimza i Taczowa. Zespół Krakowa będą reprezentować m. in.: S'ah'ow, Trzecka, Lewicka, Solarz oraz Tomala, Michalik, Gabriel, Kolarczyk i Waliec.

Zawody odbędą się w sali WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego 27. Początek o godz. 17.

— Takie słabe nerwy u dwudziestoletniej dziewczyny... Nie do wiary. Więc to jest francuska młodzież? Sami nie wiecie, czego wam trzeba — Thornton zbierał starannie do piaszeczki przyniesione na plażę rzeczy. Zrobił węzełek i przerzucił go sobie przez plecy. Znalezione na dnie morskim dowód rzeczowy niósł ostrożnie na rozwartą dłoń. — Zawiodłem się na pani, Luizo — dodał. — Ma pani już przecież swoją upragnioną wolność.

Milczała. — Weźmiemy teraz samochód i pojedziemy na spacer.

— Czy to konieczne? — spytała znużonym głosem. — Konieczne — brzmiała lakoniczna odpowiedź. Przed domem stał ogrodnik Meyer i z aprobatą obserwował młodą, smukłą parę.

— Panie Meyer — zawołał Amerykanin. — Ktoś panu z tej piramidy zwał jedną cegłę. Taki pan spozstrzegawczy a nie zauważył pan.

Meyer zmarszczył siwe brwi i oświadczył z wielką pewnością siebie:

— To się zaraz sprawdzi. Wszystko jest policzone. Nie takie rzeczy...

— Dobrze — Thornton przerwał zapewne dłuższy wywód. — Proszę sprawdzić. Europa i Ameryka patrzą na nas!

Wkrótce potem reżyser MacKinsley i Luiza Sejjant jechali gładką autostradą w stronę Cannes. Cadillac ubił na pianę napelnione żarem, nieruchome powietrze. Przez spuszczone szyby wdzierał się do wozu gorzki zapach cytryn. Ertha Kitt śpiewała erotyczną piosenkę, a później spiker zapowiedział Yves Montanda i balladę o „Czerwonej oberży”. Luiza gwałtownie zgasiła radio.

— Tu wysiadziemy — powiedział Thornton, zatrzymując samochód. — Dawno nie widziałem tak uroczego miejsca. Zapewne w tym gaju pani Hortensja odbywa swoje sjeisty.

## NOEL RANDON

(40)

## Dwie rurki z kremem

— Skąd pan wie? — zdziwiła się Luiza.

— Nie wiem. Domyślam się.

— Tak, tutaj. Hortensja jest sentymentalna i staroświecka. Ja takiej przyrody nie noszę. Kolorowe owoce i kolorowe lawki na tle nieba z farbki do bielizny. Wszystko grzeczne i wesołe, jak w książce dla dzieci. Co to ma wspólnego z prawdziwym światem?

— Okazało się, że mocniejsze akcenty życia też pani źle znosi... — rzekł Thornton i pożałował, bo Luiza od razu zamilkła i odwróciła głowę. — No, proszę się na mnie nie gniewać — powiedział z niespodziewaną łagodnością. — Zawiozę panią do kraju, gdzie szumią dziewczęce lasy, niebo jest szare, a wodospady zagłaszają ludzkie słowa i myśli.

— Ładnie pan to powiedział.

— Nareszcie doczekałem się uznania. Robię dla pani rozmaite niebezpieczne rzeczy i ani odrobiny wdzięczności.

— Nieprawda.

— Co nieprawda? Że robię niebezpieczne rzeczy, czy też, że pani jest niewdzięczna?

Luiza uniosła szczypta, nerwową twarz.

— Wyjedźmy stąd już...

— Jeżeli wyjedziemy za wcześnie, zrobimy wielkie głupstwo. Ja tu muszę wrócić i nakręcić film.

— Boję się... Nie mam już siły — stanęła przy lawce i właśnie zamierzała usiąść, gdy Thornton chwycił ją za ramiona.

— Ostrożnie, świeżo malowane!

## Uwaga piłkarze Wisły

ZAPRAWA gimnastyczna dla piłkarzy drużyny ligowej TS Wisła oraz drużyn młodszych (z juniorami włącznie), odbywa się we wtorki, czwartki i soboty w sali gimnastycznej przy ul. Reymonta 22. Początek godz. 18.

(Dalszy ciąg nastąpi)